



W szkole i poza szkołą

W
S
K
O
L
E
I
P
O
Z
A
S
K
O
L
A



Każdemu uczniowi radość się udziela, gdy zbliża się Dzień Nauczyciela. Z okazji tego zaszczytnego Święta niech każda buzia będzie uśmiechnięta. Wszyscy nasi kochani nauczyciele dla swoich uczniów cierpliwości mają wiele. Za naukę, za trud, jaki jest wkładany, przeogromny bukiet życzeń składamy. Życzenia szczerze, prawdziwe z uczniowskich serc płynące jak świeże kwiaty pachnące kwitnące na polskiej łące.

Życzy redakcja szkolnej gazetki ☺



W numerze!

- Informator.....3
- Nasza twórczość.....4
- Powieść fantasy.....5
- Kącik sportowy.....7
- Rozrywka.....8
- Pomyśl.....10
- Psychotest.....11
- Wywiad z panią wicedyrektor Katarzyną
Kryczką.....12
- Modnie i wygodnie.....14
- Wyniki do zagadek i psychotestu.....16



Informator

- Zmienia się redakcja szkolnej gazetki. Dziękujemy dziewczynom, które pracowały w latach ubiegłych nad kolejnymi numerami.
- 14 października - Dzień Nauczyciela. Czas pomyśleć o życzeniach dla wychowawców.
- 16 października - Dzień Papieża Jana Pawła II
- Zmiana czasu z letniego na zimowy nastąpi w nocy z soboty 26 października na niedzielę 27 października. Wskazówki cofamy z godziny 3.00 na 2.00. Dzięki temu zyskamy godzinę spania. 😊
- 31 października - Halloween



Nasza twórczość:

Codziennie myślę, codziennie czuję
Czemu mnie to życie tak denerwuje?
Jak żyć? - spyta ktoś.
Powie ktoś?
Powie?

Tak krótkie dni przelatują w mig.
Smutków wiele,
czasu brak...

Życie – codzienne dwadzieścia cztery godziny.
Tylko żyć nie ma jak!

W mgły oparach,
z wiatrem,
połem
płyną dusze
niemym korowodem.
Wiatr je gna
po zmrożonym ugorze,
cicho kwilą:
Przebacz Boże!
Sine usta,
bez ust nawet,
popiół na rękach,
popiół w sercach.
Siła win razi, oślepia.
Pędzą do światła.
Panie! Kary zaniechaj!
Życie ich było zimne, zatrute.
Śmierć w ciemnym lesie,
na smętnym sznurze.

Prolog

300 lat temu...

- Ruszajcie parszywe tchórze! – Ryczał król Elm II Okrutny do swojego elitarnego oddziału ciężkozbrojnych rycerzy, obłożonych najpotężniejszymi klątwami, jakie zna Imperium, którzy właśnie teraz, po krótkiej szarży, uciekali pod naporem berserkerów i bełtów z kusz krasnoludzkich kuszników jak zwykli dezzerterzy.

Władca już po kilku minutach bitwy wiedział, że powinien wycofać swoje wojska do At`gardu, jednak gdyby po takiej klęsce wrócił do stolicy, jego przeciwnicy od razu wykorzystaliby sytuację do zrzucenia go z tronu. Przez chwilę rozmyślał nad możliwością poddania się, lecz ostatecznie i tak dokonałby żywota prawdopodobnie w krasnoludzkim lochu, a jak donoszą kroniki ludzi, którzy owe widzieli, nie jest to sposób na łatwą i przyjemną śmierć.

Chwilowo sytuacja przedstawiała się tak, że na jednego rycerza przypadało trzech „pniaczków”. Początkowo król Elm swoją wyprawę zaczynał z piętnastotysięczną armią. Zamierzał zająć tylko dwa główne ośrodki handlowe krasnoludów znajdujące się na powierzchni. Jednak szybkie, łatwe, kończące się zwycięstwami starcia z nielicznym wojskiem stacjonującym w Alpinosie i Moji niejako „popychały” armię do zdobywania kolejnych miast. W końcu dotarli pod Oen Dur – stolicę pniaczków, zbyt późno orientując się, że to tutaj zbierała się cała armia krasnoludów. Sam ich król nie brał udziału w bitwie; blisko pięćdziesięciotysięcznym wojskiem dowodziło trzech jego synów.

- Panie! – władca odwrócił się i zorientował, że to jeden z gońców Vismuna zajmującego się obserwowaniem poczynań wroga. – Sir Vismun powiada, iż na naszych tyłach pojawiło się kilka setek berserkerów z niziołkami.

Elm zaklął. Niziołki to była zdradziecka nacja, służąca tym, którzy im więcej płacili. Byli niezwykle dobrymi asasynami, zazwyczaj wykorzystywano ich do zamachów na ważne osobistości. W przeszłości on sam użył ich niejednokrotnie do

usunięcia swoich najniebezpieczniejszych przeciwników w drodze po tron. Główną bronią niziołków były noże i zatrute strzałki, lecz do niektórych zadań wykorzystywali trucizny. W czasie wojny ich priorytetem było eliminowanie dowódców. Król Imperium już wiedział, że musi się przygotować, bo już niedługo pewnie będzie mu grozić niebezpieczeństwo. Jednak na razie trzeba było zapobiec zagrożeniu na tyłach. Rzucił rozkaz do adiutanta i dwa bataliony, liczące razem cztery setki pikinierów i łuczników włączyło się do bitwy, usłyszawszy dźwięk rogu. Po wydaniu rozkazu odwrócił się do dziesięciu najprzedniejszych imperialnych rycerzy, których zadaniem było chronić władcę podczas takich wydarzeń jak to, które miało niedługo nastąpić. Bo co do tego, że niziołki tu dotrą, nie było wątpliwości. Byli niepozorni, umieli trzymać się na uboczu i w efekcie potrafili przedrzeć się nawet przez obóz nieprzyjaciela. Elm wyczuł raczej niż usłyszał, jak coś się zbliża. Spojrzał w stronę namiotu królewskiego, w jego cieniu dojrzał czyjeś oczy. Wzdrygnął się i powiedział do swoich ludzi:

- Szykujcie się! – A sam sięgnął za plecy i wyjął potężny dwuręczny miecz bez żadnych ozdób. Szkoda by Ailgriff – bo tak nazywał się oręż – dostał się w łapy krasnoludów, pomyślał z lekkim ukłuciem smutku. Był on w posiadaniu władców Imperium od siedemnastu pokoleń. Zaczął się śmiać. - Zatluc te gnidy!

Król Elm II Okrutny, dowódca wojsk Imperium śmiał się również wtedy, gdy spojrzął w dół i dostrzegł długą strzałkę utkwioną w jego piersi.

Kącik sportowy:

Jak już pewnie zauważyliście, pojawił się nowy dział zatytułowany „Kącik sportowy”. W tej rubryce będą zamieszczane informacje o osiągnięciach uczniów naszej szkoły na różnych zawodach oraz daty najbliższych sparingów.

Redakcja



Rozrywka

Na lekcji religii:

- Kto z was chciałby iść do nieba? Wszystkie dzieci podnoszą ręce do góry. Tylko Jaś siedzi bez ruchu.
- A ty, mój chłopcze - pyta ksiądz - nie chcesz iść do nieba?
- Chcę i to bardzo, ale obiecałem tacie, że po lekcjach szybko wrócę do domu!

Nauczyciel pyta ucznia:

- Gdzie jest twoja praca domowa?
- Nie uwierzy pan, ale po drodze do szkoły zrobiłem z niej samolocik i porwali go terroryści.

Policjant zatrzymał ciężarówkę i zwraca uwagę kierowcy:

- Panie kierowco gubi pan towar.
- A skąd panie władzo. Po prostu jest gołoledź, a ja jeżdżę piaskarką...



3			2	4			6	
	4						5	3
1	8	9	6	3	5	4		
				8		2		
		7	4	9	6	8		1
8	9	3	1	5		6		4
		1	9	2		5		
2			3			7	4	
9	6		5			3		2

Pomyśl:



ke + ke + nau + a=y jnik + ciela

Hasło.....

Spośród uczniów w klasie:

50% ma czarne włosy,
25% ma blond włosy,
33% to dziewczynki,
67% to chłopcy.

- a) Wszyscy uczniowie o włosach blond to chłopcy.
- b) Niektórzy chłopcy mają czarne włosy.
- c) Niektórzy uczniowie o włosach blond to dziewczynki.
- d) Zarówno chłopcy, jak i dziewczynki mają czarne włosy.

Pytanie: Które z następujących zdań jest na pewno prawdziwe?

Psychotest:

„Jesteś delikatny czy szorstki?”

Ludzie mają różne sposoby bycia, ale w skrócie można by ich podzielić na szorstkich i delikatnych. A Ty jaki/a jesteś? Delikatny/a? A może Twój sposób bycia jest szorstki. Proponujemy Ci psychozabawę. Dowiedz się, jak poznać siebie!

1. Czy denerwuje Cię zachowanie dużo starszych lub dużo młodszych ludzi?

- a) nie - 1pkt.
- b) czasami - 3pkt.
- c) często - 5pkt.

2. Czy zdarza się, że odpowiadasz niegrzecznie na kulturalne pytania?

- a) nie zdarza się - 1pkt.
- b) zdarza się bardzo rzadko - 3pkt.
- c) zdarza się często - 4pkt.

3. Gdy ktoś mówi do drugiej osoby "kocham cię", to wtedy zazwyczaj jest...

- a) autentyczny - 1pkt.
- b) pod wpływem chwili - 3pkt.
- c) zakłamany - 5pkt.

4. Jeśli coś Ci się nie podoba, to...

- a) starasz się to przemilczeć - 1pkt.
- b) jest ci to obojętne - 3pkt.
- c) mówisz o tym prosto z mostu - 5pkt.

5. Czy można powiedzieć o Tobie, że jesteś szczery, aż do bólu?

- a) zdecydowanie nie - 1pkt.
- b) szczery, ale nie do bólu - 3pkt.
- c) zdecydowanie tak - 5pkt.

6. Czy czujesz się niedoceniany przez innych ludzi?

- a) nie - 1pkt.
- b) czasami - 3pkt.
- c) często - 5pkt.

7. Czy odgrywasz się na innych za swoje niepowodzenia?

- a) nie - 1pkt.
- b) czasami - 3pkt.
- c) często - 5pkt.

8. Gdy ktoś zwraca Ci uwagę na Twoje błędy lub naganne zachowanie, wówczas...

- a) przepraszasz - 1pkt.
- b) czujesz się niezręcznie, ale nie przepraszasz - 3pkt.
- c) mówisz, że to nie jego sprawa - 5pkt.

9. Jak często traktujesz ludzi z góry?

- a) nigdy - 1pkt.
- b) rzadko - 3pkt.
- c) często - 5pkt.

10. Czy wierzysz w ludzką bezinteresowność?

- a) tak - 1pkt.
- b) trudno powiedzieć - 3pkt.
- c) nie wierzę - 5pkt.

Wywiad z panią wicedyrektor Katarzyną Kryczką:

„(...) sport nauczył mnie i wymagał systematyczności...”

Redaktor: Jak długo pracuje Pani jako nauczyciel?

Katarzyna Kryczka: W szkole w Zalesiu pracuję od 1996 roku. Od samego początku mojej pracy byłam nauczycielką wychowania fizycznego.

R.: Pamięta Pani swoją pierwszą lekcję. Jakie emocje towarzyszyły Pani podczas tego spotkania z uczniami?

K.K.: Swoją pierwszą lekcję pamiętam bardzo dobrze. Były to zajęcia z grupą chłopców. Na małej sali gimnastycznej (obecnie pracownia 25), bałam się tego pierwszego spotkania, choć miałam je dokładnie zaplanowane. Uczniowie byli wtedy chętni do pracy, aktywni i jak tylko lekcja się zaczęła, cały strach gdzieś odleciał, a ja robiłam swoje. Lekcja się udała. Zarówno ja jak i uczniowie byliśmy zadowoleni.

R.: Jakim typem ucznia Pani była?

K.K.: Trudno określić, kim było się kiedyś. Zawsze miałam dobre oceny, sport nauczył mnie i wymagał systematyczności oraz ciężkiej pracy. Mam nadzieję, że innym udawało się ze mną wytrzymać.

R.: Czy zawsze była Pani dobra z wychowania fizycznego?

K.K.: Moim ulubionym przedmiotem w szkole był wf. Tak, byłam w tym dobra. Chodziłam na treningi, grałam w reprezentacji szkoły w drużynie dziewcząt w piłkę ręczną. Lubiłam też biologię i chemię.

R.: Który przedmiot był Pani słabą stroną?

K.K.: Moją słabą stroną była matematyka. Nie przepadałam za tym przedmiotem, choć pracowałam na dobre oceny. Zawsze wspólnie z koleżankami rozwiązywałyśmy zdania.

R.: Jaka była Pani najgorsza ocena w szkole?

K.K.: Moją najgorszą oceną była dwójka, bo jedynek jeszcze wtedy nie było, ale w karierze szkolnej nie znajdziemy ucznia, który nigdy nie dostał złej oceny i zawsze był przygotowany.

R.: Mogłaby Pani dokończyć zdanie: Pierwsza szkolna miłość...

K.K.: ... to przyjemna przygoda.

R.: Pamięta Pani wydarzenie z czasów szkolnych, które mogłoby być przestrogą lub anegdotą dla innych?

K.K.: Cóż z pewnością znalazłoby się takie wydarzenie.

R.: Jeżeli mogłaby Pani cofnąć czas, to kim by Pani została?

K.K.: Jeżeli mogłabym cofnąć czas, to nadal chciałabym być nauczycielem, najlepiej wychowania fizycznego. Praca sprawia mi przyjemność oraz stawia przede mną nowe wyzwania.

R.: Jaki jest Pani sposób na uczniów?

K.K.: Nie mam wypracowanych sposobów na uczniów. Do każdego staram się podchodzić indywidualnie, rozmawiać i wypracowywać metody, które dadzą oczekiwane efekty.

R.: Co według Pani jest najlepsze w pracy nauczyciela?

K.K.: W pracy nauczyciela najlepsze są nowe wyzwania. Każdy dzień jest inny. Ciągłe trzeba być otwartym i przygotowanym na nieszablonowe sytuacje. Praca z dziećmi i młodzieżą przynosząca efekty daje nauczycielowi ogromnie zadowolenie i mobilizuje do dalszych działań.

R.: Co jest minusem tego zawodu?

K.K.: Minusem zawodu nauczyciela jest duży hałas panujący na korytarzach podczas przerw oraz mała chęć uczniów do korzystania z wiadomości, jakie chcą przekazywać im nauczyciele.

Dziękuję.

MODNIE I WYGODNIE!

Nadchodzi jesień... Czas zaopatrzyć się w odpowiednie ubrania. 😊



Reserved, 29,99 zł



50style,
269,99 zł



House, 49,90 zł

Dla niego



House, 80,90 zł

Reserved, 139,99 zł



50style, 179,99 zł

Wyniki do zagadek i psychotestu

Odpowiedzi do zagadek:

1.B

WYNIKI PSYCHOTESTU:

Jeśli uzyskałeś(aś) 10-22 punkty

Jesteś człowiekiem mającym w sobie delikatność jedwabiu. Miły, potulny i pełen wewnętrznego ciepła. Jesteś tak delikatny/a, że nie potrafisz nikogo skrzywdzić, ani nawet powiedzieć przykrego słowa, a gdy jednak to się stanie, zawsze bardzo tego żałujesz. Gdy masz do oznajmienia przykrą wiadomość, przeżywasz to tak, jakby ta zła wiadomość dotyczyła Ciebie. Jednocześnie masz kruche wnętrze i bardzo łatwo Cię zranić. Właśnie ta Twoja wewnętrzna delikatność powoduje, że bardzo cierpisz, gdy ktoś prawdziwie lub pozornie chce Cię skrzywdzić. Tymczasem nawet nie zdaje sobie sprawy, jaki/a jesteś delikatny/a. Koniecznie musisz stać się nieco szorstki, aby Twoja delikatność nie drażniła ludzi aż tak bardzo.

Jeśli uzyskałeś(aś) 23-37 punktów

Nie jesteś człowiekiem szorstkim o charakterze papieru ściernego, ale delikatność też nie jest Twoją domeną. Wszystko przez to, że czasami brakuje Ci wycucia chwili. Nie posiadasz również umiejętności współodczuwania i bywa, że gdy chcesz pocieszyć lub rozładować napiętą sytuację, to robisz to w sposób na tyle nieudolny, że jeszcze ją pogarszasz. Szybko jednak się reflektujesz i starasz naprawiać swój błąd. Musisz bardziej uważać na wypowiedane przez siebie słowa, bo wtedy ujawnia się Twoja szorstkość. To prawda, bywasz delikatny/a, ale to są chwile Twojego szczęścia, Twojej radości i podniecenia. Mimo to szorstki/a jesteś w 60 procentach, a delikatny/a tylko w procentach 40.

Jeśli uzyskałeś(aś) 38-50 punktów

Jesteś szorstki / szorstka jak papier ścierny. Nie oznacza to wcale, że jesteś złym człowiekiem. Po prostu składa się na to wiele czynników natury osobistej, a są to między innymi: żal do świata, brak wiary w drugiego człowieka, permanentny zły humor i brak towarzyskiego obycia. Jeśli wszystkie te czynniki nachodzą na siebie, to wtedy każdy człowiek staje się opryskliwy w mowie i chropawy w zachowaniu. Czasami warto jednak nieco wyluzować. Gdy przestaniesz podejrzewać, że ludzie dybią na ciebie i świat zaczniesz przyjmować z lekkim przymrużeniem oka, to i Twoja natura stanie się bardziej delikatna. Oczywiście nigdy ta delikatność nie będzie zbyt ostentacyjna, ale jednak dobrze by było, abyś pokazał innym, że czasami potrafisz być delikatny lub delikatna.